

Czterej imamowie – Część pierwsza: Abu Hanifa



Imam Abu Hanifa był niesamowicie inteligentny. W czasach 'Umara, Radiallahu Anhu (niech Allah będzie z niego zadowolony), Rzymianie byli w stanie wojny z muzułmanami. Muzułmanie przejęli część Imperium Rzymskiego i pojawili się w terenach tak odległych, jak Chiny czy Hiszpania. Wtedy też filozofia i argumentacja wdały się na tereny zamieszkałe przez muzułmanów. Zaczęły się kłótnie o różne kwestie. Ludzie zaczęli mieć opinię na każdy temat. Ci uczeni pojawili się, by sprostować ich podejście do religii.

Abu Hanifa był typem myśliciela. Rzymianie podestali człowieka, który był odpowiedzialny za zasianie ziarenka zwątpienia w sercach ludzi w kwestiach religijnych. Zwrócił się on do tłumu i powiedział: "Przybyłem z trzema pytaniami. Moim pierwszym pytaniem jest: Kto istniał przed Bogiem? Drugie to: W którym kierunku zwraca się teraz Allah? Trzecie: Co Allah robi w tym momencie?"

Abu Hanifa miał może z dziesięć, góra dwanaście lat w tym czasie. Nikt nie potrafił udzielić odpowiedzi, więc poprosił on ojca, by móc to zrobić. Zwrócił się do Rzymianina i powiedział:

"Jeśli chodzi o to, kto istniał przed Bogiem, czy możesz policzyć od dziesięciu do zera?" Policzył on, aż dotarł do zera.

"Co jest przed jedynką?" - "Zero" - odpowiedział. "Zero jest końcem."

"A co jest przed zerem?" - "Nic" - odpowiedział Rzymianin.

"Zatem Pan Światów, Najwspanialszy Stwórca, jak mógłby nie być On Początkiem wszystkiego, kiedy na logikę i według zdrowego rozsądku liczysz od dziesięciu do zera i nie ma nic przed zerem?" Wtedy powtórzył drugie pytanie.

"Co z Bogiem, w którą stronę się zwraca w tym momencie?"

Abu Hanifa odpowiedział: "Kiedy zapalasz świeczkę, w którą stronę zwraca się jej płomień?"

"W żadną konkretną stronę" - odpowiedział. "Światło zwraca się wszędzie."

"Co powiesz zatem o Allah, który jest Źródłem Wszelkiego Światła? Nurun Ala Nur. Jak mógłbym odpowiedzieć, w którą stronę się zwraca? Zaś jeśli chodzi o trzecie pytanie, musimy zamienić się miejscami, musisz zejść z kazalnicy, ponieważ zadałeś te pytania kierując je do ludzi i tylko wtedy będzie to sprawiedliwe, jeśli usłyszą oni odpowiedź."

Pomyślał on, że to logiczne, i zamienili się miejscami.

Abu Hanifa zwrócił się do tłumu:

"Co Allah robi teraz? W tym momencie Allah sprawia, że ten, który wyznaje fałszywe ideologie schodzi z kazalnicy, a ten, który wyznaje jedyną drogę do sukcesu, zajmuje jego miejsce, by udowodnić mu, że jest w błędzie. Oto co Allah robi w tym momencie. Każda czynność mająca miejsce jest tym, co robi teraz Allah. Gdyby nie On, nie byłibyśmy nawet żywi. Nie

utrzymujemy się sami przy życiu. Allah to robi i utrzymuje wszystko w ruchu.”

Al Qadhi Abu Jusuf (uczeń Abu Hanify) opisał swojego nauczyciela w następujący sposób:

“Był niezwykle pobożny, unikał wszystkiego, co niedozwolone. Z reguły był cichy i pogrążony we własnych myślach. Odpowiadał na pytania tylko wtedy, kiedy znał odpowiedź. Był bardzo hojny i ambitny. Nigdy nie prosił innych o przysługi. Unikał towarzystwa ludzi, którzy byli pochłonięci ziemskimi sprawami. Nie lubił mieć statusu w oczach ludzi. Unikał plotkarstwa i obmawiania. Mówił o innych dobrze albo był cicho. Nawet o swoich wrogach, którzy więzili go i biczowali; mówił o nich dobrze lub wcale. Był hojny jeśli chodzi o wiedzę, i o bogactwo.” Taki był Abu Hanifa.

Abu Hanifa był pierwszym z czterech imamów islamu sunnickiego, których szkołami prawnymi kierujemy się po dziś dzień. Jego prawdziwym imieniem było Nu'man Ibn Thabit Ibn Nu'man Ibn Zardżuban. Zardżuban jest perskim imieniem. Zatem Abu Hanifa Rahmatullah 'Alajh miał perskie korzenie. Nie był Arabem. Ale urodził się i żył między Arabami i doskonale władał językiem arabskim. Jego innym przezwiskiem było Imam Al Muslimiin, Przywódca Muzułmanów. Był również nazywany Al-Imam Al-A'zam, Wielki Uczony. Nazywali go tak zarówno rówieśnicy, jak i uczeni, którzy żyli długo po nim.

Imam Abu Hanifa należał do jednego z pokoleń At-Tabi'iin. Nazywamy tak ludzi, którzy spotkali Sahaba

Radiallahu Anhuma, towarzyszy Proroka solallahu 'Alajhi ła sallam, wyznawali islam i zmarli w stanie wiary. Imam Abu Hanifa spotkał niektórych z Sahaba, m.in. Anasa Ibn Al-Malika, Radiallahu Anhu. Miał zaledwie trzynaście lat, kiedy uczęszczał na jego zajęcia. Tego samego roku Anas Ibn Al-Malik, Radiallahu Anhu, zmarł. Sam Abu Hanifa urodził się w roku 699, w 80 roku Hidżri (muzułmański kalendarz liczy lata od Hidżry czyli migracji z Mekki do Medyny).

Abu Hanifa był uczonym (na dzisiejsze realia możnaby powiedzieć magistrem) w dwóch dziedzinach: aqidah (teologii) i fiqh (prawoznawstwie). Czyli jak praktykować religię we wszystkich aspektach życia, od modlitwy, przez post, po spadkobierstwo, ustawy prawne, finanse. Miał niesamowity zakres wiedzy w tych dziedzinach. Urodził się w Iraku, w mieście Kufa. Kufa, Busra, a także Mekka i Medyna, były w tamtym czasie epicentrum wiedzy o islamie, przebywali tam najlepsi uczeni z całego świata. Większość uczonych w Kufa i Busra nie było Arabami, co więcej, większość z nich była synami niewolników, którzy zostali uwolnieni lub konwertami na islam. Sporo z nich było emigrantami o korzeniach innych niż arabskie. Dziedzictwo religijne w postaci wiedzy, z której dziś korzystamy, zawdzięczamy ich potowi i łzom. Sam Abu Hanifa nie był niewolnikiem. Jego dziadek był przyjacielem 'Alego Ibn Abi Talib Radiallahu Anhu.

W czasach Abu Hanify panowanie sprawowała dynastia Umajjadów. Kalifowie zmieniali się bardzo często, przeżył ich około czterdziestu. Większość z nich była

skorumpowana. Wyjątkiem był 'Umar Ibn Abd Al Aziz, był wspaniałym przywódcą. Abu Hanifa miał serdecznie dosyć korupcji wśród rządzących, jako że był człowiekiem bardzo sprawiedliwym. Kiedy się urodził, rządy sprawował Abd Al Malik Ibn Al Arłan. Zmarł on w 705 r. Wtedy kalifem, przez około dwa lata, był 'Umar Ibn Abd Al Aziz. Po nich kalifat objął Abu Dża'far Al Mansur, z którym Abu Hanifa miał najwięcej potyczek. Abu Dża'far Al Mansur również był uczonym, w polu hadisów i fiqh, co pokazuje, że sama wiedza w zakresie religii nie czyni nikogo bogobojnym. Niektórzy używają wiedzy dla zysków, inni używają jej by stać się pobożnymi. Wiedza, bez dobrych manier i charakteru, odbiera im przywilej bycia typem uczonych chwalonym przez Allah. Jeśli jesteś arogancki i dumny z powodu swojej wiedzy, używasz jej by się popisywać przed ludźmi; nie jesteś 'Alimem (uczonym w zakresie religii). Albo jeśli zdobywasz wiedzę tylko po to, by wyklócać się z ludźmi i próbować pokazać, że nic nie wiedzą. Ani jeśli posiadasz ogromną wiedzę, ale stosujesz nadużyć i nie szanujesz innych. Uczonymi są ci, którzy obawiają się gniewu Bożego. Al Mansur był bardzo niesprawiedliwy. Obdarowywał ziemiami członków rodziny, łaskawie sądził urzędników, zaś przeciętnych ludzi z największą surowością.

Abu Hanifa zajmował się handlem, sprzedawał jedwab i inne materiały. Nigdy nie przyjął zapłaty ani podarunków w zamian za nauczanie islamu. Z tego co zarobił w handlu opłacał potrzeby swoje i swoich studentów.

Zdarzało mu się mieć po tysiąc uczniów i płacił im wszystkim. Przekazywał im wiedzę i środki do życia, by mogli skupić się na nauce. Ponieważ był całkowicie niezależny, nie musiał być uległy wobec niesprawiedliwego rządu. Nie bał się mówić prawdy nawet wobec największego tyra.

Kiedy Abu Hanifa miał około dziewiętnastu, dwudziestu lat, przechodził obok Asz Sza'biego, jednego z wielkich uczonych mieszkających w Kufa. Asz Sza'bi błędnie założył, że jest on jednym z jego uczniów, więc zapytał go o powód nieobecności na zajęciach. "Nie studiuje islamu" – odpowiedział mu Abu Hanifa. Asz Sza'bi spojrział na niego ze smutkiem i powiedział: "Wyglądasz na inteligentnego młodego człowieka. Zachęcam cię byś zaczął studiować religię, ponieważ mam przeczucie, że będziesz w tym dobry." To spotkanie zainspirowało Abu Hanifę do rozpoczęcia nauki pod jego okiem. Nieco później studiował fiqh od Hammada Ibn Sulejmana, najlepszego w tamtych czasach uczonego w tej dziedzinie. Uczył się od niego przez 18 lat. Imam Hammad był uczniem towarzyszy Proroka (sollallahu 'Alajhi ła sallam) takich jak Abdullah Ibn Masud czy Anas ibn Al Malik Radiallahu Anhuma. Abu Hanifa nie był zatem osobą, która nie wie o czym mówi i sugeruje się swoim kaprysem. Uczył się od ludzi z sporą wiedzą. Jego nauczyciele byli uczniami sahaba takich jak 'Ali, Abdullah ibn Masud, Abdullah Ibn Abbas, Malik Ibn Anas, Radiallahu Anhuma, byli to towarzysze Proroka (solallahu 'Alajhi ła sallam), którym przekazał on ogrom wiedzy. Nie był byle kim, jak zakładają niektórzy.

Pierwszego dnia zajęć Imam Hammad umieścił Abu Hanifę na samym tyle klasy. Tego samego dnia dostrzegł, że jest on bardzo bystry. Kolejnego dnia posadził go po swojej prawej stronie i nie zmienił on miejsca aż do śmierci Hammada.

Nie było takiego uczonego, z którym nie przebywał Abu Hanifa, czy to w Kufa, w Busra, czy nawet w Mekce i Medynie. Pewnego razu udał się do Medyny.

Przysłuchiwał się tam naukom Imama Malika, który był od niego o trzynaście lat młodszy. Imam Malik spotkał się z innym uczonym, któremu zdarzyło się tam być w tym samym czasie. Zapytał go, wskazując na Abu Hanifę: “Czy wiesz, kto to jest?” – “Nie” – odpowiedział uczony. “To Abu Hanifa. Oto człowiek, który byłby w stanie przekonać mnie, że ten filar nie jest zbudowany z kamienia tylko z wody.” Abu Hanifa był bardzo przekonujący w mowie. Po nauce u Imama Hammada w swoim rodzinnym mieście, Abu Hanifa udał się do Busry (Irak), gdzie studiował pod okiem Imam Hasana Al Basri. Następnie zaczął przekazywać wiedzę uczniom.

Pewnego razu, kiedy miał około trzydziestu lat, jego nauczyciel udał się na pogrzeb i nakazał mu prowadzenie zajęć przez dwa miesiące. Abu Hanifa wspominał: “Przez te dwa miesiące proszono mnie o rozwiązanie 60 kwestii. Spisałem je, by mój nauczyciel mógł je sprawdzić po powrocie. Okazało się, że 40 z nich było poprawnych, a 20 wymagało korekty.

Przyrzekłem na Boga, że więcej nie poprowadzę zajęć tak długo, jak długo żyje mój nauczyciel. I tak też się stało.” Jest to doskonałym przykładem, że przeczytanie

hadisu lub dwóch nie upoważnia do wydawania fatwy. Tak wielu ludzi dziś myśli, że są wielkimi szejkami, rzucając fatłami na prawo i lewo.

Sam Abu Hanifa stworzył system, coś, czego nikt go nie nauczył. Nazwano to kodem zasad, których używa się przy patrzeniu bezpośrednio do Koranu i hadisów, by na ich podstawie wydać decyzję w danej kwestii.

Umożliwiają one na przestudiowanie danego wersu i wydanie na jego podstawie dziesięciu, dwudziestu, a czasem nawet i stu różnych zasad. Nikt przedtem nie wiedział, jak to zrobić. Powodem wynalezienia tego systemu była rosnąca obecność muzułmanów w kolejnych państwach np Hiszpanii czy Grecji.

Spółeczności zamieszkujące te tereny różniły się od tych już im znanych i muzułmanie zwracali się do uczonych z coraz to nowszymi kwestiami. Na przykład dziś mamy papierosy i palaczy. Skąd wiemy, czy papierosy są halal czy haram, jeśli nie pisze o tym bezpośrednio w Koranie? Skąd wiemy czy pigułki ekstazy są zakazane? Abu Hanifa przyszedł z pomocą, ucząc, że aby zdecydować w nowych kwestiach pojawiających się z czasem, kiedy brakuje odpowiedzi w Koranie i hadisach, te same źródła mogą zostać wykorzystane do podjęcia decyzji względem każdego aspektu życia. Kolejne pokolenia uczonych korzystały z tych samych zasad analogii (z arabskiego: qiyas). Co więcej, udoskonalili ten system. Niech zatem nikt nie próbuje mówić, że Abu Hanifa wprowadził innowacje, skoro żaden z największych uczonych nigdy tego nie powiedział. Zwyczajnie ułatwił nam on zrozumienie

naszej religii. Oto zapewne powód, dla którego większość muzułmanów podąża za hanaficką szkołą prawną. Nauczył nas sprawdzać wszystko, szukać potwierdzenia i nie podążać ślepo za innymi. Powiedział również: “Słowa moje czy innych mogą w każdej chwili zostać odrzucone. Dziś coś mówimy, jutro możemy zmienić zdanie. Jest tak z wszystkim, poza tym, co ma oparcie w Koranie i sunnie. To nie ma prawa być odrzuconym. Zatem jeśli to, co odkryją wasi uczeni, jest bliższe Koranowi i sunnie niż moje nauki, wyrzucie to, czego nauczałem, za płot. Zapamiętajcie to jako moje własne słowa. Bowiem to (prawda) jest moim celem i celem wszystkich uczonych.”

Kiedy Imam Hammad zmarł, Abu Hanifa przejął jego uczelnię. Było w niej około tysiąca uczniów. W przeciągu roku zamknięto wszystkie szkoły w Kufa, każdy student chciał uczęszczać na jego zajęcia. Ostatecznie nauczał on 50 tysięcy ludzi na każdym wykładzie.

Pewnego razu Imam Bakiir, pra-pra-wnuk Proroka solallahu ‘Alajhi ła sallam, przyszedł do Abu Hanify, mówiąc: “Zatem to Ty jesteś tym, który sprzeciwia się mojemu dziadkowi bazując na logice.” – “Nie śmiałbym i udowodnię ci to.” – odpowiedział Abu Hanifa i kontynuował – “Kto jest słabszy fizycznie, kobieta czy mężczyzna?” – “Kobieta” – odpowiedział Imam Bakiir.

-“Zatem jedynym sensownym rozwiązaniem byłoby, by dziedziczyła w spadku więcej niż mężczyzna. A jednak nauczam tak, jak powiedział Allah i Prorok (solallahu ‘Alajhi ła sallam), dla kobiety połowa tego, co otrzymałby mężczyzna. Kolejny przykład, co jest ważniejsze,

modlitwa czy post?” – “Modlitwa.” – “Więc, na logikę, kiedy kobieta miesiączkuje, powinna mieć obowiązek odrabiania modlitw albo i modlitw, i postu. A ja nauczam tak, jak nauczał Prorok solallahu ‘Alajhi ła sallam, że musi odrabiać post, a modlitw nie. Tak samo, kiedy robimy ablucję, mając na stopach khuff (skarpetki skórzane lub wykonane z mieszanki materiałów w efekcie czego nie przepuszczają wody), na logikę powinniśmy obmywać stopy pod materiałem, a jednak tego nie robimy, nikomu nie każę robić inaczej niż to, jak naucz islam.” Usłyszawszy to, Imam Bakiir ucałował go w czoło i od tego czasu darzył go ogromnym uznaniem.

Innym razem Abu Hanifa musiał udać się gdzieś, by nauczać i poprosił jednego ze swoich studentów, by sprzedał za niego jedwab. Przestrzegł go jednak, że materiał ma defekt i należy poinformować o nim kupujących. Hafs, jego uczeń, był bardzo podelscytowany. Sprzedał tego dnia wszystko, zarabiając 30 tysięcy dinarów. Kiedy wrócił, Abu Hanifa zdziwił się, że wysprzedał cały towar i zapytał co powiedzieli klienci na wieść o uszkodzonym materiale. “O nie, zupełnie zapomniałem im powiedzieć!” – zmartwił się Hafs. Abu Hanifa odparł: “W takim układzie te pieniądze są dla nas haram. Zarobiliśmy je w nieuczciwy sposób. Rozdaj je biednym i potrzebującym.”

Kiedyś Imam Hanifa pożyczył komuś 10 tysięcy dinarów. Po jakimś czasie zauważył, że zaczął go on unikać. Zastawił go pewnego razu pytając o to powód. “Na Boga, ze wstydu, że nie jestem w stanie oddać ci długu” – odpowiedział mężczyzna. “To nie powód żeby mnie

unikać – odpowiedział – Wolałbym zachować naszą przyjaźń. Jeśli nie jesteś w stanie oddać pieniędzy to tego nie rób.” Podarował mu dziesięć tysięcy.

Miał też sąsiada pijaka, który uwielbiał śpiewać każdej nocy. O tyle śmieszniejsze, że madzab Abu Hanify ma najsurowsze podejście do muzyki i instrumentów. Codziennie, kiedy Abu Hanifa zasiadał wieczorem do pracy czy nauki, słuchał pijaczego śpiewu: “Nikogo nic nie obchodzi, wszyscy mnie unikają, jestem nikim, tak bardzo chciałbym umrzeć.” Pewnego razu jednak nie śpiewał. Abu Hanifa poszedł popytać o niego i okazało się, że umieszczono go w więzieniu. Udał się zatem do znajomego urzędnika. “Co sprowadza Abu Hanifę do mnie? – zdziwił się – wystarczyło powiedzieć i to ja przyszedłbym do ciebie.” Takim darzono go szacunkiem. “Chciałbym wykupić mojego sąsiada” – odpowiedział. “Nie ma potrzeby by płacić” – odpowiedział urzędnik i nakazał uwolnienie go. Kiedy sąsiad Abu Hanify wychodził, zwrócił się on do niego z uśmiechem, mówiąc: “Czy byłem dobrym sąsiadem?” “- Bardzo dobrym!” – odpowiedział – “Na Boga, nigdy więcej nie tknę alkoholu.” Tak uczynił, został też jednym z najlepszych uczniów Abu Hanify, o których czytamy po dziś dzień.

Jazid Ibn Kubejt, jeden z uczniów Abu Hanify, pisze:

“Pewnego razu modliłem się ‘Iszę za Abu Hanifą. Recytował on surę Zalzalah: ‘Kiedy ziemia zatrząśnie się swoim trzęsieniem(...)’ i przedostatni wers mówi: ‘I ten, kto uczynił dobra na ciężar pyłku, zobaczy je.’ Wszyscy się rozeszli, a nasz imam Abu Hanifa siedział w tym

samym miejscu, w którym się modlił, szlochając. Wróciliśmy do meczetu na Fadżr i on nadal tam był, w tej samej pozycji. Płakał tak bardzo, że jego broda była przemoczona, mógłby ją wykręcać. Słyszałem, że powtarzał następujące słowa: ‘Allah nagradza najmniejsze z uczynków i karze za najmniejsze z grzechów. O Allah, chroń Nu’mana (tj Abu Hanifę) przed ogniem piekielnym.’ Tacy właśnie byli najlepsi uczeni islamu. Całe jego życie było dedykowane serwisowi religii. Odmawiał Fadżr i prowadził zajęcia, miał sesję na której odpowiadał na pytania ludzi. Po modlitwie Zohar miał kolejną sesję z ludźmi. Po ‘Asr odwiedzał chorych i biedniejszych. Później spędzał czas z rodziną i krewnymi. Nocą, po ‘Iszy, miał czas dla siebie. Bywało, że spędzał całą noc w jednej ablucji, ponieważ modlił się aż do Fadżr.

Ktoś przyszedł do Abu Hanify panikując, że zgubił pieniądze. “To nie jest pytanie związane z fiqh. Nie zajmuję się tego typu rzeczami, idź i módl się do Allah. Nie wiem jak znaleźć twoje pieniądze.” Mężczyzna ten posłuchał i modlił się, aż przypomniał sobie, gdzie je położył. Przybiegł i dziękował Abu Hanifie. “Oczywiście, że je znalazłeś – odpowiedział – to Szatan sprawił, że zapomniałeś, gdzie są. Kiedy zacząłeś się modlić, stwierdził, że mu się to nie opłaca, więc ci przypomniał. Zamiast tracić czas na dziękowanie mnie lepiej byłoby gdybyś podziękował Allah.” Takie podejście miał Abu Hanifa i pozostali imamowie.

Przed rozpoczęciem zajęć Abu Hanifa miał w zwyczaju przyglądać się swoim uczniom z uśmiechem, od czasu

do czasu uroniwszy łzę wzruszenia. Mówił im: “Jesteście radością mojego serca i dzięki wam znikają moje zmartwienia.” Zmartwienia o życie przyszłe, ponieważ opowiedzą się za nim, a radość serca, ponieważ byli jego dziedzictwem. Miał ponad 900 uczniów, którzy uczyli się od niego przez wiele lat. Mówimy o 900 specjalistach w różnych dziedzinach. Kiedykolwiek miał wydać fatwę, zadawał swoim uczniom przestudiowanie tematu. Nie zarządził jej dopóki wszyscy zgodnie nie uznali, że taka jest właściwa decyzja. A kiedy ustalili rozwiązanie, robili sudżud do Allah, odmawiali dwa rakaty modlitwy i mówili “Alhamdulillah”, Bogu dzięki. W ten sposób wydawał werdykty.

Słynnymi powiedzeniami Abu Hanify są między innymi:

“Nikt nie osiągnął większych strat niż ten, kto zdobywa wiedzę, a nie zdoła ona powstrzymać go od haram”,

“Osoba, która mówi o religii, i nie zastanawia się na tym, że będzie się tłumaczyła z tego przed Allah, nie rozumie religii”,

“Jeśli religijni ludzie nie są przyjaciółmi Boga, Bóg nie ma już żadnych przyjaciół na tym świecie”,

“Religia nigdy nie zakorzeni się w twoim sercu, jeśli uczyłeś się jej dla korzyści tego świata”,

a także

“Wyklócanie się z kimś, kto nie posiada żadnej wiedzy w temacie religii, jest jedynie zbędnym denerowaniem go.”

Wspomnieliśmy wcześniej, że kalifat objął Al Mansur. Przejął on rządy od dynasti Umajjadów, uważając, że

dynastia Abbasydów będzie w tym lepsza. Niestety, byli jeszcze gorsi. Byli bardzo skorumpowani. Kradli pieniądze z zakatu ludzi, przekazywali dowództwo swoim synom (zamiast zbiorowo decydując) i tak dalej. Imam Abu Hanifa był temu bardzo przeciwny. Inni uczeni również, jednak on najgłośniej wyrażał swój sprzeciw. Dziś, w XXI wieku, mamy nowe ideologie, jak ateizm, scjentologia itd. W tamtych czasach wiedza religijna używana do korupcji i nadużyć wobec innych była nazywana Mu'tazila i Khałaridż, były to sekty islamu. W czasach Abu Hanify było więcej wyznawców Khałaridż. Khałaridżyci pojawili nieco przed kalifatem 'Alego Radiallahu Anhu i to oni go zabili. Zabili go, bo stwierdzili, że nie jest on muzułmaninem. Problem z Khałaridżytami tamtych czasów był taki, że byli okropnymi ludźmi. Mieli dłuższe brody niż my, modlili się więcej od nas i lepiej niż my recytowali Koran, mieli tyle pozytywów, że możnaby pomyśleć, że byli niemal święci. Ale ich charakter i maniery były całkowitym przeciwieństwem. Byli barbarzyńcami, a ich okrucieństwo nie znało granic. Byli tak ekstremalni w swojej praktyce, że kiedy ktoś popełnił ciężki grzech, ogłaszali go niewiernym. Na przykład jeśli pił alkohol lub cudzołożył. Stwierdzali również, że ktokolwiek się z nimi nie zgadza, zasługuje na śmierć. Jednym z nich był Abu Hanifa, rzecz jasna w ogóle się z nimi nie zgadzał. Pewnego dnia przyłożyli mu miecz do szyi. Taki mieli zwyczaj, przepytывali ludzi, grożąc im śmiercią. Abu Hanifa był sprytny, powiedział coś, co rozpoczęło trend wśród ludzi i w ten sposób ratowali swoje życie. Przyszli do niego, kiedy czytał. Wyważyli jego drzwi z słowami:

“Okaż skruchę.” “Z jakiego powodu?” – zapytał. “Z powodu twoich przekonań, nie zgadzasz się z nami” – odpowiedzieli. Dodali, że albo się z nimi zgodzi, albo zginie. Wyrecytował wers z Koranu, sura 6, wers 9: “ A jeśli ktoś z bałwochwalców poszukuje u ciebie schronienia, to daj mu schronienie, tak by mógł usłyszeć słowo Boga.” Uważali go przecież za niewiernego, więc użył wersu o niewiernych przeciwko nim. Spojrzeli na siebie kolejno i zarządzili niezadowoleni: “Zostawcie go. Użył słowa Bożego przeciwko nam, nie wolno nam go zabić.” W ten sposób ocalił swoje życie. Inny spośród nich, o imieniu Ad Dahhaq, przyszedł do meczetu i zwrócił się do Abu Hanify tymi samymi słowami: “Okaż skruchę. Słyszałem, że zgadzałeś się z ‘Alim, kiedy rozwiązał konflikt z Muhałją za pomocą sędziego.” Khałaridżyci nie zgadzali się z takim rozwiązaniem. Oskarżali również ‘Alego o przejęcie kalifatu po znajomości, przez więzy rodzinne. Abu Hanifa powiedział: “Przeprowadźmy debatę. Tylko jak będziemy wiedzieli kto z nas ma rację? Użyjmy kogoś, kto rozsądzi między nami.” Khałaridżyta zgodził się i wytypował na to stanowisko innego Khałaridżyte. “Właśnie zrobiłeś to samo co ‘Ali” – powiedział Abu Hanifa. Khałaridżyta spuścił wzrok i nie powiedział nic więcej.

Abu Hanifa utrzymywał dystans od ludzi u władzy, ponieważ obawiał się, że będą próbowali go użyć do swoich korzyści. Miał w zwyczaju mawiać: “Bądźcie ostrożni z chodzeniem do kalify, do przywódców. Bójcie się ich tak, jak obawiacie się ognia. Nie idźcie do nich

dopóki naprawdę nie jest to konieczne. A kiedy oferują wam pozycję sędzi, nie akceptujcie jej, chyba że jesteście pewni, że pozwolą wam wyrażać swoje zdanie i będą gotowi je zaakceptować, nawet jeśli oznacza to sądzenie przeciwko im samym. Jeśli przywódca się na to nie zgadza, nie akceptujcie oferty. Nigdy również nie akceptujcie oferty pracy, do której nie macie niezbędnych umiejętności.” Tak doradzał swoim uczniom i innym ludziom. Pewnego razu jeden z urzędników zaprosił Abu Hanifę do swojego domu. Abu Hanifa wiedział, że jest on niesprawiedliwy, odpowiedział zatem, że nie odwiedza ludzi u władzy. Urzędnik zdenerował się na niego, nabuntował więc na niego pozostałych ludzi u władzy. Abu Hanifa miał z tego powodu wielu wrogów pośród ludzi na stanowiskach. Chcieli użyć go do celów politycznych, ale stawiał opór. W Iraku rządził człowiek o imieniu Jazid Ibn Amr Humejra. Wezwał pewnego razu Abu Hanifę i zaproponował mu wysokie stanowisko przy finansach. Abu Hanifa odpowiedział, że nie ma mowy. Zapytał on dlaczego. Abu Hanifa powiedział: “Nie zgodziłbym się pilnować drzwi od meczetu, a cóż dopiero pieniędzy muzułmanów.” Jazid nakazał uwięzienie go za sprzeciw i biczowanie, sto razy każdego dnia, aż zauważył protesty jego uczniów. Po trzydziestu dniach nie miał innego wyjścia niż go wypuścić. Kalifa Abu Mansur również próbował zaszkodzić Abu Hanifie. Pewnego razu nakazał mu zostać sędzią głównym całego Iraku. Abu Hanifa sprzeciwił się, twierdząc, że Abu Mansur nie zaakceptuje jego wyroków kiedy będą mu nie w smak. Rozwścieczyło to kalifę, nie spodziewał się tego.

Próbował go zmusić, ale Abu Hanifa twierdził, że nie nadaje się do tego stanowiska. “Jesteś kłamcą!” – złościł się Abu Mansur, na co Abu Hanifa odpowiedział: “To tylko potwierdza moją tezę. Kłamca nie może być sędzią.” Kalifa naciskał, by zmienił zdanie, ale ponieważ tak się nie stało, ostatecznie zamknął go w więzieniu. Ponieważ studenci Abu Hanify domagali się możliwości nauki, Abu Mansur zezwolił na to i Abu Hanifa nauczał tysiące osób zza więziennych krat. Trwało to przez trzy miesiące, ale ponieważ ciągle przemawiał przeciwko korupcji rządu kalify, zatruto jego jedzenie. Zorientował się, że tak się stało, i ostatnie dni swojego życia spędził w modlitwie i podczas modlitwy zmarł. Miał wtedy siedemdziesiąt lat, było to w 767 roku. Zanim zmarł, napisał list. Po przestrzeganiu ludzi przed korupcją rządową powiedział w nim: “Kiedy umrę, nie chcę być pochowany na żadnym z terenów, które kalifa nieuczciwie podarował swojej rodzinie.” Otworzyło to ludziom oczy, nie wiedzieli o tym. Abu Mansur mawiał: “Ani za życia Abu Hanify, ani po jego śmierci, nie jesteśmy od niego bezpieczni.” Pierwszego dnia 50 tysięcy ludzi przyszło na pogrzeb Abu Hanify. Przybywali z całego Iraku, a także spoza jego granic. Pochowano go w Bagdadzie. Hanaficka szkoła prawna rozprzestrzeniła się na cały świat za sprawą Turków, zaadaptowano ją w Imperium Osmańskim, a także pośród 90 procent jego uczniów. Imam Szafi’i powiedział: “Ktokolwiek chce przodować w prawie islamu, musi odnosić się do nauk Abu Hanify. Allah obdarzył go mądrością i zrozumieniem religii.”

Imam Ahmad pytany o Abu Hanifę powiedział:
“Subhanallah. W kwestii wiedzy, pobożności i dystansu do życia, był na najwyższym poziomie.”

Tekst tłumaczono na język polski na podstawie wykładu Bilala Assada, za zgodą strony i kanału youtube Islamic Guidance.

Wszystko, co zostało przetłumaczone dobrze, jest dzięki łaskawości Allah, wszelkie ewentualne błędy i niedociągnięcia zaistniały z mojej winy i niedopatrzeń, niech mi je Allah wybaczy.